

**Andrzej Dzikowski**

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0002-3223-7542

## **Przypadki znęcania się nad zwierzętami i reakcji na nie a etyka zawodowa lekarzy weterynarii – wątpliwości etyczno-prawne**

### **Wstęp**

Postulaty ochrony zwierząt zyskują we współczesnym społeczeństwie coraz liczniejszych zwolenników. Znalazło to także odzwierciedlenie w polskiej legislacji w postaci ustawy o ochronie zwierząt<sup>1</sup>.

Słuszne i szlachetne idee mogą jednak czasem skutkować powstawaniem rozwiązań normatywnych niepełnych bądź nieadekwatnych do potrzeb. Normy prawne bywają, niestety, wadliwie skonstruowane, co umożliwia ich łatwe niezrozumienie czy – w krańcowych przypadkach – nadużywanie. Stany faktyczno-prawne – choć nominalnie pozostające w zgodzie z literą ustawy – mogą przybierać postać sytuacji wątpliwych z punktu widzenia tak ogólnej filozofii moralnej, jak i swoistej etyki właściwej dla danej korporacji zawodowej i specyfiki danej profesji, w analizowanym przypadku – etyki zawodowej lekarzy weterynarii<sup>2</sup>.

Celem niniejszej pracy jest zbadanie i omówienie następujących zagadnień: udziału lekarzy weterynarii w sytuacjach popełnienia przestępstwa znęcania, jak i w ochronie zwierząt, w tym w procedurach odbierania zwierząt na podstawie uoz; wskazanie wybranych aspektów potencjalnego konfliktu przepisów ustawowych i norm etycznych, w tym zwłaszcza weterynaryjnej etyki zawodowej; przedstawienie postulatów deontologicznych i *de lege ferenda*.

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 122), dalej: uoz.

<sup>2</sup> Uchwała nr 3/2008/VII Nadzwyczajnego VII Krajowego Zjazdu Lekarzy Weterynarii z dnia 26 stycznia 2008 r. w sprawie uchwalenia Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii, dalej: kodeks etyki, powzięta na mocy upoważnienia zawartego w art. 10 ust 1 pkt 2, 37 pkt 1 oraz art. 45 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1479, z 2018 r., poz. 1669, z 2019 r., poz. 577, dalej: uozlw.

## Status prawny zwierząt i rola lekarzy weterynarii w ich ochronie

Zgodnie z art. 1 ust. 1 uoz, zwierzęta w polskim systemie prawnym zostały dereifikowane<sup>3</sup>. Klauzula dereifikacyjna jest czasem ujmowana jako niezbędna, niemalże warunek *sine qua non*, do zapewnienia właściwej ochrony zwierząt. Autor niniejszej pracy nie podziela tego poglądu ze względu na to, że po pierwsze, ze względów logicznych jest to teza całkowicie niepodbudowana i nacechowana emocjonalnie, po drugie, w niektórych, bardziej konserwatywnych w tej materii, systemach prawnych zwierzę jest ujmowane jako rzecz i nie przeszkadza to w istnieniu w tych państwach wysokiego poziomu ochrony zwierząt, po trzecie, również w Polsce ochrona zwierząt istniała przez wiele lat bez tego sformułowania, ma ona bowiem znacznie dłuższe tradycje normatywne niż uoz<sup>4</sup>, po czwarte, art. 6 i 7 uoz (czy też mówiąc ogólniej ustawowa definicja przestępstwa znęcania się nad zwierzętami i procedura reakcji na to zdarzenie) mogłyby bez uszczerbku istnieć również bez art. 1 uoz, po piąte, odpowiednie stosowanie przepisów odnoszących się do rzeczy wynika, w opinii autora, nie tylko z art. 1 ust. 2 uoz, lecz także z samej natury zwierząt jako przedmiotów stosunków prawnych<sup>5</sup>.

Normatywna dereifikacja zwierząt nie oznacza jednak ich personifikacji ani jakiegokolwiek formy istnienia „praw zwierząt”<sup>6</sup>. Istnienie bowiem zwie-

<sup>3</sup> Polski ustawodawca poszedł tu wzorem ustawodawcy niemieckiego (§ 90a wprowadzony do kodeksu cywilnego niemieckiego, Bürgerliches Gesetzbuch z dnia 18 sierpnia 1896 r., Reichsgesetzblatt z 1896 r., s. 195, ze zm., za pomocą Gesetz zur Verbesserung der Rechtsstellung des Tieres im bürgerlichen Recht z dnia 20 sierpnia 1990 r., Bundesgesetzblatt z 1990 r., cz. I, s. 1762; por. Tierschutzgesetz z dnia 24 lipca 1972 r., Bundesgesetzblatt z 1972 r., cz. I, s. 1277, z 2006 r., cz. I, s. 1206, 1313, z 2018 r., cz. I, s. 2586).

<sup>4</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 1928 r., Nr 36, poz. 332, ze zm.).

<sup>5</sup> Por. M. Kulik, M. Mozgawa, *Zbieg przepisu art. 35 ustawy o ochronie zwierząt z przepisami typizującymi uszkodzenie rzeczy*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 6, s. 7.

<sup>6</sup> Za najbardziej godną polecenia w tym zakresie można uznać pracę: M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Warszawa 2013, s. 23–54. Por. E. Łętowska, *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja*, [w:] A. Szpunar (red.), *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997, s. 71–72, 85–86; S. Rogala-Walczyńska, *Prawnokarna ochrona zwierząt*, „Prokurator” 2009, nr 3–4 (39–40), s. 88–89; M. Goettel, „Czasowe odebranie” oraz „przepadek” jako szczególne środki prawnej ochrony zwierząt, „Studia Prawnoustrojowe” 2011, nr 13, s. 146 i nn.; T. Gardocka, *Zagadnienie społecznej szkodliwości przestępstw, których bezpośrednim przedmiotem wykonawczym są zwierzęta*, [w:] T. Gardocka, A. Gruszczyńska (red.), *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, Toruń 2012, s. 157 i nn. Odrzucić należy zaś niepodbudowane tezy, wynikające raczej z ideologicznego nastawienia niż z analizy dogmatyczno-logicznej, np. L. Jastrzębski, *Prawo ochrony środowiska w Polsce*, Warszawa 1990, s. 124 (dot. etycznej personifikacji zwierząt); J. Białocerkiewicz, *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Toruń 2005, s. 107, 233 (dot. rzekomej obiektywnej podmiotowości i „praw podmiotowych” zwierząt); A. Habuda, W. Radecki, *Przepisy karne w ustawach o ochronie zwierząt oraz o doświadczeniach na zwierzętach*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 5, s. 21 (dot. istnienia „normy moralnej” co do

rząt jako podmiotów prawa czy też „praw zwierząt” jako jakichkolwiek praw podmiotowych nie jest możliwe zarówno w świetle współczesnych ustaleń nauk biologicznych, w tym zoologii, neurobiologii, neurologii i medycyny weterynaryjnej, jak i w zgodzie z zasadami logiki. Nawet gdyby założyć obiektywne istnienie bytów nazywanych „prawami zwierząt”, nie można w świetle nauk przyrodniczych i psychologicznych przyjąć, że zwierzęta miały by świadomość istnienia owych „uprawnień” i „obowiązków”, ani też możliwość realizowania tych „uprawnień” czy stosowania się do „obowiązków”, ani tym bardziej możliwość egzekwowania od zwierząt ich wykonania<sup>7</sup>. Przyjmując bowiem taki pogląd, musielibyśmy cofnąć rozwój doktryny, judykatury i legislacji prawa do czasów niechlubnych procesów zwierząt występujących w okresie starożytności, średniowiecza i wczesnej epoki nowożytnej<sup>8</sup>. W związku z tym, w ocenie autora, nie można uznać za dopuszczalne używania określenia „prawa zwierząt” w języku prawnym ani prawniczym, ani nawet w mowie potocznej, w tym nawet na metaforyczne określenie statusu prawnego zwierząt. Zaciemnia to bowiem obraz i sugeruje realne istnienie „praw zwierząt” podobnych do praw człowieka<sup>9</sup>.

dereifikacji i personifikacji zwierząt – należy zauważyć, że nie istnieje taka powszechnie akceptowalna norma moralna); J. Helios, W. Jedlecka, *Ochrona zwierząt w polskim prawie karnym*, [w:] J. Helios, W. Jedlecka, A. Ławniczak (red.), *Aspekty prawne, filozoficzne oraz religijne ochrony roślin i zwierząt – wybrane zagadnienia*, Wrocław 2016, s. 91, 96, 100, 103–104, w tym przyp. 251, a także tychże autorek, *Rola lekarza weterynarii w ochronie zwierząt i ich praw*, [w:] J. Helios et al., *Aspekty...*, s. 123, 127, 129–130, 140 (nielogiczne i często wewnętrznie sprzeczne wywody, wynikające po części z mylnej interpretacji, a po części z apriorycznie przyjętych założeń filozoficznych, dot. istnienia obiektywnej podmiotowości i obiektywnych „praw zwierząt” (lecz nie obowiązków) i właściwej im „moralności”, przyznawania zwierzętom „praw” przez ludzi, licznych też i stwierdzeń niezgodnych z obowiązującą literą prawa, czy wręcz antropomorfizacji o zabarwieniu baśniowym).

<sup>7</sup> Należy zauważyć, że do całkowicie odmiennych wniosków dojść można przyjmując psychologiczną teorię prawa, którą wysunął Leon Petrażycki. Prawo rozumiane jako przeżycie psychiczne, emocje imperatywno-atrybutywne, przeżycia obejmujące tak obowiązki, jak i uprawnienia żądania powinno zachowania, nie implikuje możliwości wyegzekwowania tychże uprawnień. Co więcej, dopuszcza istnienie szerokiej gamy podmiotów, w tym podmiotów zbiorowych (np. narodu), hipotetycznych (np. bóstw) czy zwierząt, gdyż warunkiem wystarczającym jest samo przekonanie o istnieniu podmiotu, żywione przez osobę przeżywającą tzw. impulsje prawne. W takim wypadku zwierzęta mogą stać się „podmiotami prawa”. Zob. L. Petrażycki, *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. 1, Warszawa 1959, t. 2, Warszawa 1960, a także (przykładowe) syntetyczne ujęcie idei polskiego filozofa prawa: S. Tochowicz, *Psychologiczna teoria prawa Leona Petrażyckiego*, „ZN WSP w Bydgoszczy. Studia Psychologiczne” 1990, nr 7, s. 87–96.

<sup>8</sup> Niem. *Tierprozesse*, fr. *procès intentés aux animaux*. Por. M.L. Klementowski, *O odpowiedzialności karnej zwierząt i ich udziale w karze w średniowiecznej i wczesnonowożytnej Europie*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawna ochrona zwierząt*, Lublin 2002, s. 23 i nn.; K. Motyka, *Zwierzęta na ławie oskarżonych i ich prawa (człowieka?)*, [w:] J. Białocerkiwicz, M. Balcerzak, A. Czeżko-Durlak (red.), *Księga jubileuszowa profesora Tadeusza Jasudowicza*, Toruń 2004, s. 316 i nn.

<sup>9</sup> Por. A. Majewski, *Prawa człowieka a prawa zwierząt*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2005, nr 13, s. 4 i nn.

Miast tworzenia koncepcji alogicznych i nieuzasadnionych ani teoretycznie<sup>10</sup>, ani praktycznie<sup>11</sup>, postulatem autora jest skupienie uwagi i wysiłków na obowiązkach człowieka względem zwierząt, a zwłaszcza na zapewnieniu im dobrostanu (ang. *animal welfare*) – zatem wszelkich warunków bytowych umożliwiających wyrażanie przez nie ich normalnego behawioru<sup>12</sup>. Czyli nie kategoria normatywna „praw zwierząt”, postulaty podmiotowości zwierząt czy rzekome „normy moralne”, lecz prawna ochrona zwierząt i działania faktyczne zmierzające do zapewnienia dobrostanu stanowią i stanowić powinny, w ocenie autora, przeciwwagę i środek zaradczy w stosunku do nagannych i karygodnych przypadków znęcania się nad zwierzętami.

W ust. 2 przywołanego art. 1 uoz ustawodawca nakazuje odpowiednie stosowanie do zwierząt przepisów dotyczących rzeczy<sup>13</sup>. W związku z powyższym, jako nie-rzeczy zwierzęta nie podlegają jednak reżimowi własności w rozumieniu cywilistycznym odnoszemu się jedynie do rzeczy<sup>14</sup>. Naganym przykładem niekonsekwencji legislatora jest zatem wielokrotne używanie w uoz określenia: *właściciel lub opiekun zwierzęcia*<sup>15</sup>. Norma art. 1 uoz

<sup>10</sup> Por. E. Łętowska, *Dwa...*, s. 71 i nn.; M. Goettel, *Sytuacja...*, s. 25, 34, 37–42, 47, 221–226, w tym przyp. 71–73 na s. 47.

<sup>11</sup> Por. M. Nazar, *Normatywna dereifikacja zwierząt – aspekty cywilnoprawne*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawna ochrona zwierząt*, Lublin 2002, s. 139, 149–151.

<sup>12</sup> Por. E. Hernandez, A. Fawcett, E. Brouwer, J. Rau, P.V. Turner, *Speaking up: Veterinary ethical responsibilities and animal welfare issues in everyday practice*, „Animals (Basel)” 2018, nr 8(1):15, s. 1–25, DOI: 10.3390/ani8010015, ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC5789310 (data dostępu: 25.04.2019); M. Goettel, *Sytuacja...*, s. 221–226.

<sup>13</sup> W ocenie autora, nawet przed wejściem w życie uoz nie można było wprost stosować do zwierząt przepisów odnoszących się do rzeczy w polskim systemie prawnym. Nie wynikało to jednak ze specyficznego i zawartego *explicite* stwierdzenia normy prawnej, jak ma to miejsce obecnie, lecz z samej, swoistej i wynikającej z uwarunkowań biologicznych natury zwierzęcia żywego jako przedmiotu stosunków cywilnoprawnych. Por. M. Nazar, *Normatywna...*, s. 130–131. Nadmienić należy, że przejawami tego w ugruntowanych od starożytności normach prawa cywilnego są m.in. uregulowania rękojmi za wady fizyczne zwierząt czy *actio de pauperie*.

<sup>14</sup> Art. 140 nn. ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1025, 1104, 1629, 2073, 2244, z 2019 r., poz. 80), dalej: kc. Nie są one zatem przedmiotami prawa własności, lecz są przedmiotami analogicznego do własności prawa majątkowego, nazywanego w literaturze w krótkich słowach „własnością” bądź „prawem własności” (w cudzysłowie). Podobnie w świetle art. 1 uoz nie można mówić o właścicielu zwierzęcia czy też o jego sprzedaży, użytkowaniu, zastawie, najmie, dzierżawie, itd., lecz co najwyżej o jego „właścicielu” – osobie, która dysponuje prawem majątkowym do zwierzęcia, podobnym do prawa własności, „sprzedaży” – umowie wzajemnej, zobowiązującej do odpłatnego przeniesienia prawa do zwierzęcia podobnego do prawa własności itd. Zob. M. Goettel, *Sytuacja...*, s. 49–51, 60–65, 81–101, 111–129, 132.

<sup>15</sup> Art. 7 uoz. Jak wskazano powyżej, nie można do zwierząt jako nie-rzeczy stosować wprost przepisów dotyczących własności. Pojęcie *opiekuna zwierzęcia*, niezdefiniowane w uoz ani w innych aktach normatywnych, jest zaś smutnym przykładem tworzenia przez polskiego ustawodawcę bytów niepotrzebnych, gdyż dubluje cywilistyczne pojęcie „posiadacza”, zarówno samoistnego, jak i zależnego, z zastrzeżeniem uczynionym powyżej, że nie można mówić o posiadaczu zwierzęcia, lecz co najwyżej o jego „posiadaczu” – osobie, która faktycznie włada zwierzęciem (zob. M. Goettel, *Sytuacja...*, s. 127–129). Co więcej, ustawodawca, stanowiąc w art. 7 ust. 4 uoz o kosztach pokrywanych podczas okresu czasowego odebrania zwierzęcia w drodze wykonania decyzji

rodzi ponadto liczne wątpliwości natury prawnej, w tym odnoszące się do zakresu jej obowiązywania<sup>16</sup>.

Niezależnie od jakości legislacyjnej uoz, należy stwierdzić, że lekarze weterynarii są szczególnie powołani przez prawo do ochrony zwierząt, zarówno na płaszczyźnie indywidualnej, jak i instytucjonalnej – w ramach organów rządowych i samorządu zawodowego.

Sfera instytucjonalna obejmuje, po pierwsze, organy Inspekcji Weterynaryjnej<sup>17</sup>, które są podstawowym podmiotem ochrony zwierząt w Polsce<sup>18</sup>, po drugie, organy samorządu zawodowego lekarzy weterynarii<sup>19</sup> jako zob-

---

administracyjnej wójta (burmistrza, prezydenta miasta), a zatem przed wydaniem przez sąd karny i uprawnieniem się wyroku w przedmiotowej materii, posługuje się frazą *dotychczasowy (sic!) właściciel lub opiekun*. Jest to chyba najbardziej dobitny przykład niskiego poziomu legislacyjnego uoz, bo o ile mówić można w sposób uprawniony o dotychczasowym „posiadaniu” zwierzęcia (znajduje się ono bowiem w tym czasie w faktycznym władaniu innego podmiotu, schroniska dla zwierząt, gospodarstwa rolnego, ogrodu zoologicznego, zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 1–3 uoz), o tyle prawo „własności” zwierzęcia w okresie normowanym nie ulega zmianie – mimo, że jego wykonywanie jest znacznie, acz nie całkowicie, ograniczone (pozbawić go może jedynie prawomocny wyrok sądu, zgodnie z art. 7 ust. 6 i art. 35 ust. 3 uoz). Por. M. Goettel, *Sytuacja...*, s. 258–273; idem, „*Czasowe odebranie*”..., s. 146 i nn.; W. Jedlecka, J. Helios, *Administracyjnoprawne aspekty ochrony zwierząt*, [w:] J. Helios *et al.*, *Aspekty...*, s. 80–81.

<sup>16</sup> Wywołane przez emocjonalnie nacechowane, niedopracowane i niedookreślone przesłanki dereifikacji zawarte w art. 1 ust. 1 uoz (i analogiczne, macierzyste przepisy niemieckie, zob. przyp. 3 *supra*): *zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia*, które zdają się być bardziej adekwatne do zawarcia w preambule, niż w artykułowanej części ustawy, i które bywają – tak w prawie niemieckim (O. Palandt, H. Heinrichs, *Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, wyd. 78, Monachium 2019, komentarz do § 90a) jak i polskim (M. Nazar, *Normatywna...*, s. 149; M. Goettel, *Sytuacja...*, s. 43–45, w tym przyp. 66 na s. 43–44) – traktowane jako niemające znaczenia normatywnego (sic!). Sytuację komplikują dodatkowo dalsze regulacje uoz: art. 2 ust. 1, mówiący o ograniczeniu zakresu (lecz nie całej uoz, zdaniem części doktryny, które to zdanie podziela autor), art. 5 (*każde zwierzę*), rozdz. 2 (zwierzęta domowe), rozdz. 3 (zwierzęta gospodarskie), rozdz. 4 (zwierzęta wykorzystywane do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych i specjalnych), rozdz. 6 (zwierzęta wolno żyjące – dzikie), jak również uregulowanie zagadnień dotyczących, np. zwierząt doświadczalnych i laboratoryjnych oraz zwierząt łownych i chronionych w szeregu dalszych ustaw. Problemy te, których szersze omówienie przekracza ramy niniejszej pracy, wraz z przeglądem doktryny przedstawia M. Goettel, *Sytuacja...*, s. 236 i nn.

<sup>17</sup> Działająca na podstawie ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej, t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1557, dalej: uIW. Organami tymi są, zgodnie z art. 5 ust. 1 uIW: główny, wojewódzcy, powiatowi, graniczni lekarze weterynarii. Pełnią oni swoje zadania na podstawie wielu aktów prawnych krajowych i unijnych, wyliczenie ich kompetencji w ramach art. 3 ust. 1 uIW ma znamiona katalogu otwartego.

<sup>18</sup> Art. 3 w zw. z art. 1 ust. 3 uoz stanowią, że to właśnie Inspekcja Weterynaryjna jest podmiotem podstawowym do działania na rzecz ochrony zwierząt w Polsce (ujawniania i ścigania przestępstw i wykroczeń oraz nadzoru w tym zakresie, zgodnie z art. 34a uoz i art. 3 ust. 1 pkt 5 lit. g uIW), zaś udział innych podmiotów winien mieć znamiona współdziałania – obligatoryjnego (w przypadku organów administracji publicznej, w tym samorządu terytorialnego, i samorządu zawodowego, o czym traktuje art. 3 uoz oraz art. 10 ust. 2 pkt 11 uozlw) bądź fakultatywnego (w przypadku innych instytucji i organizacji, w tym organizacji społecznych, o czym traktują art. 34a ust. 1 i 2 oraz art. 40 uoz).

<sup>19</sup> Normy uozlw stanowią, że organami tymi są: krajowy zjazd lekarzy weterynarii, krajowa i okręgowe rady lekarsko-weterynaryjne (oraz ich prezesi), krajowi i okręgowi rzecznicy odpowie-

wiązane do sprawowania pieczy nad właściwym wykonywaniem tego zawodu<sup>20</sup> i działania na rzecz ochrony zwierząt<sup>21</sup>.

Sfera indywidualna dotyczy wszystkich polskich lekarzy weterynarii wykonujących swój zawód w ramach indywidualnych praktyk i różnych typów zakładów leczenia zwierząt<sup>22</sup> oraz pracujących w organach administracji publicznej.

Wykonywanie zawodu lekarza weterynarii odbywa się w ramach trzech zasadniczych aspektów aktywności: ochrony zdrowia zwierząt, ochrony zdrowia publicznego i ochrony środowiska<sup>23</sup>. Ochrona zwierząt zawiera się nie tylko w pierwszym, lecz zwłaszcza w trzecim z wymienionych aspektów<sup>24</sup>. Każdy lekarz weterynarii winien zwracać uwagę na dostrzegane nieprawidłowości, wpływać na zapewnienie dobrostanu i przeciwdziałać się jego naruszeniom<sup>25</sup> – ale tylko w zakresie swej kompetencji<sup>26</sup>.

Należy także podkreślić, że lekarze weterynarii są przedstawicielami zawodu zaufania publicznego<sup>27</sup> i jako tacy podlegają w ramach wykonywania swojego zawodu obligatoryjnym zasadom etyki zawodowej i deontologii<sup>28</sup> zawartym w kodeksie etyki. Ich działania i zaniechania na polu ochrony zwierząt podlegają więc także ocenie jurydycznej i moralnej<sup>29</sup> z punktu wi-

---

działności zawodowej i wreszcie sądy lekarsko-weterynaryjne (art. 18 ust 1 pkt 2, ust. 1a uozlw). Samorząd zawodowy nadaje prawo wykonywania zawodu lekarza weterynarii na obszarze państwa polskiego i czuwa nad jego właściwym wykonywaniem, zgodnym z prawem, ze sztuką lekarsko-weterynaryjną i etyką. Zob. art. 10 ust. 1 (a zwłaszcza pkt 1, 2, 3 i 5), ust. 2 pkt 4, 9, 10 i 11 uozlw.

<sup>20</sup> Art. 10 ust. 1 pkt 1 uozlw.

<sup>21</sup> Art. 3 uoz.

<sup>22</sup> Zob. ustawa z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt, t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 24. Por. etyczny obowiązek wskazany przez E. Hernandez *et al.*, *Speaking up...*, s. 1, zd. 1.

<sup>23</sup> Art. 1 ust. 1 (w tym zwłaszcza pkt 1 i 4) uozlw.

<sup>24</sup> Prawo ochrony zwierząt ujmowane jest jako część prawa ochrony środowiska (np. R. Pauczski, *Prawo ochrony środowiska*, Bydgoszcz 1996, s. 406–408; W. Radecki, *Ustawy o ochronie zwierząt, o doświadczeniach na zwierzętach – z komentarzem*, Warszawa 2007, s. 21–22; M. Gabriel-Węglowski, *Przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt*, Toruń 2008, s. 74–76), ewentualnie jako element prawa ochrony dóbr kultury *sensu largissimo* (A. Dzikowski, *Bezpieczeństwo zwierząt z gatunków chronionych jako element ochrony dziedzictwa kulturowego Polski*, [w:] M. Różański, A. Dzikowski (red.), *Troska o zachowanie dóbr kultury*, Olsztyn 2018, s. 31 i nn. Sama uozlw nie wyodrębnia tej kategorii; por. J. Stelmasiak, *Administracyjnoprawne aspekty ochrony zwierząt*, [w:] *Prawna ochrona...*, s. 155.

<sup>25</sup> Art. 30 ust. 2, 3 i 4 kodeksu etyki. Troska o dobrostan jest powszechnie ujmowana jako etyczny obowiązek lekarzy weterynarii, zob. E. Hernandez *et al.*, *Speaking up...*, s. 1, 9.

<sup>26</sup> Art. 30 ust. 4 w zw. z art. 39 ust. 1 kodeksu etyki. Por. E. Hernandez *et al.*, *Speaking up...*, s. 7, wraz z przyp. 6.

<sup>27</sup> Działającego w oparciu o normę art. 17 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., t.j. Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483, z 2001 r., nr 28, poz. 319, z 2006 r., nr 200, poz. 1471, z 2009 r., nr 114, poz. 946, oraz art. 8 ust. 1 i 2 uozlw, na bazie których podstawową cechą tego typu zawodów jako samorządnych jest wykonywanie zadań publicznych i ochrona interesu społecznego, a zadania korporacyjne takie jak reprezentacja interesów członkowskich są jedynie akcesoryjne.

<sup>28</sup> Art. 10 ust 1 pkt 2, 19 ust. 1 oraz art. 45 uozlw.

<sup>29</sup> Podzielić należy pogląd, że normy deontologiczne same w sobie nie są normami prawnymi i są wobec tych drugich autonomiczne, a także że normy etyczne nie potrzebują legitymacji



dzenia etyki zawodowej, w tym odpowiedzialności przed sądami lekarsko-weterynaryjnymi<sup>30</sup>. Badane zagadnienia stanowią źródło ważnych, często trudnych, wyborów deontologicznych dla lekarzy weterynarii.

## Znęcanie się nad zwierzętami i reakcja na naruszenie w świetle uoz

Znęcanie się nad zwierzętami jest penalizowane przez uoz jako świadome dopuszczanie do zadawania lub zadawanie jakimkolwiek zwierzętom bólu lub cierpienia<sup>31</sup> i zagrożone sankcjami natury administracyjnoprawnej<sup>32</sup> i karnej<sup>33</sup>. Zakazane jest także nieuprawnione zabijanie zwierząt<sup>34</sup>.

jurystycznej, natomiast normy prawne – winny być uzasadnione aksjologicznie (J. Helios, W. Jedlecka, *Rola...*, s. 138), a nie tylko poprawne w znaczeniu pozytywistycznym. Jeżeli jednak kompetentny organ uchwalił na mocy ustawowego upoważnienia (zob. przyp. 2 *supra*) kodeks etyki i istnieje procedura jego egzekwowania sądowego (art. 45 nn. uozlw), to za naruszenie zasad etyki odpowiadać można także jak za naruszenie normy prawnej.

<sup>30</sup> Sądy lekarsko-weterynaryjne (okręgowe i krajowy) działają w oparciu o normy art. 45 nn. uozlw oraz normy kodeksu etyki, i rozpatrują kwestie naruszeń wewnętrznego prawa korporacyjnego przez członków samorządu zawodowego, w tym sprzeniewierzenie się zasadom etycznym (kluczowe znaczenie ma tu art. 25 uozlw: *Członkowie samorządu podlegają odpowiedzialności zawodowej przed sądami lekarsko-weterynaryjnymi za postępowanie sprzeczne z zasadami etyki i deontologii weterynaryjnej oraz za naruszenie przepisów o wykonywaniu zawodu lekarza weterynarii*). Instancją kasacyjną jest Sąd Najwyższy (art. 46b nn. uozlw). Spośród prac zajmujących się omawianą problematyką jako antyprzykład posłużyć może praca J. Helios, W. Jedleckiej, *Rola...*, s. 130–140, zawierająca liczne błędy terminologiczne, logiczne i metodologiczne.

<sup>31</sup> Art. 6 ust. 1a i 2 uoz. Należy podkreślić, że przepis art. 6 ust. 2 o niezwykle niskim poziomie legislacyjnym, poza podaniem w zdaniu pierwszym definicji znęcania, przytacza wybrane, kazuistyczne przykłady zachowań zabronionych (nie są to przykłady statystycznie najczęstsze, nie są też one usystematyzowane) – stanowi zatem katalog otwarty (ale nie obejmuje przypadków takich jak podeszły wiek, zły stan zdrowia, niezaradność „właściciela” czy trzymanie zbyt wielu sztuk zwierząt na raz, gdyż są to, co najwyżej, wykroczenia z art. 37 ust. 1uopz, a nie przestępstwa z art. 35 ust. 3 uoz. Zob. M. Goettel, *Sytuacja...*, s. 258 i nn. Nie ulega jednak wątpliwości, że zabronione są wszelkie zachowania (działania i zaniechania) wyczerpujące znamiona czynów o społecznej szkodliwości większej niż znikoma (art. 1 § 2, 115 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1600, 2077; por. T. Gardocka, *Zagadnienie...*, s. 157 i nn.), które skutkują dopuszczeniem do zadawania bądź zadaniem zwierzęciu bólu lub cierpienia, w tym na drodze niezapewnienia zwierzęciu odpowiedniego poziomu dobrostanu. Należy także pamiętać, że art. 6 uoz doprecyzowuje także definicje legalne zawarte w art. 4 teże ustawy.

<sup>32</sup> Art. 7 uoz. Procedura administracyjna wydaje się być najodpowiedniejszą i najskuteczniejszą metodą działania państwa, ze względu na przedmiot ochrony oraz możliwości wynikające z władzości i nadrzędności organu (A. Lipiński, *Prawne podstawy ochrony środowiska*, Kraków 2005, s. 415–416), wywiera ona także skutki ochronne i zabezpieczające, a także cywilne i karne (M. Goettel, *Sytuacja...*, s. 234, 258–273) oraz stanowi element kontroli społecznej (J. Stelmasiak, *Administracyjnoprawne...*, s. 155). Sprawca naruszeń zakazów normatywnych ponosi ujemne konsekwencje przewidziane przez normy prawne w ramach sanacyjnej procedury administracyjnej, co ma na celu przywrócenie równowagi środowiska oraz wywarcie ujemnych konsekwencji wobec tego podmiotu, zob. J. Boć, K. Nowacki, E. Samborska-Boć, *Ochrona środowiska*, Wrocław

Przebieg *sui generis* procedury, a w zasadzie procedur administracyjnych zwyczajnej i nadzwyczajnej, zwanych łącznie „czasowym odebraniem zwierzęcia”, uregulowany jest przez art. 7 uoz oraz normy kodeksu postępowania administracyjnego<sup>35</sup>. Skrócenie cierpień<sup>36</sup> zwierzęcia jest w każdym przypadku naruszeń uoz nadrzędnym dobrem chronionym przez prawo. Stanowi to *ratio legis* i naczelną dyrektywę interpretacyjną art. 7 uoz.

Zgodnie z art. 7 ust. 1–2a uoz przebiega procedura zwyczajna czasowego odebrania zwierzęcia, zgodnie z którą wójt (burmistrz, prezydent miasta), po uzyskaniu stosownej informacji, podejmuje *ex officio* decyzję w sprawie czasowego odebrania zwierzęcia, której nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności.

Organem powołanym jest wójt (burmistrz, prezydent miasta)<sup>37</sup>, a więc organ nieposiadający specjalistycznej wiedzy weterynaryjnej<sup>38</sup>, co znacznie utrudniać może ustalenie prawdy obiektywnej<sup>39</sup>. Poza tym zastrzeżeniem,

---

2000, s. 321–325; J. Ciechanowicz-McLean, *Polskie prawo ochrony przyrody*, Warszawa 2006, s. 169; K. Kwaśnicka, *Odpowiedzialność administracyjna w prawie ochrony środowiska*, Warszawa 2011, s. 66–70; W. Jedlecka, J. Helios, *Administracyjnoprawne...*, s. 73–78.

<sup>33</sup> Art. 35 nn. uoz. Sankcje karne ustanowione przez tę szczególną ustawę karną (por. J. Helios, W. Jedlecka, *Ochrona...*, s. 104–105) przeważają nad administracyjnoprawnymi (zob. ibidem, s. 91–122; W. Jedlecka, J. Helios, *Administracyjnoprawne...*, s. 89).

<sup>34</sup> Sytuacje nieprzewidziane przez art. 6 ust. 1 uoz i *leges speciales*.

<sup>35</sup> Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 2096, z 2019 r., poz. 60, 730, dalej: kpa. Por. W. Jedlecka, J. Helios, *Administracyjnoprawne...*, s. 78.

<sup>36</sup> Por. ze skróceniem cierpień na drodze eutanatycznej (art. 4 pkt, 33 ust. 3 uoz, art. 15 ust. 2 i 3 kodeksu etyki).

<sup>37</sup> Organem odwoławczym, zgodnie z art. 7 ust. 2a uoz, jest samorządowe kolegium odwoławcze (który to fakt wynika także z ogólnej właściwości drugoinstancyjnej), natomiast specyficzne i wybitnie skrócone, ze względu na przedmiot jakim jest żywe zwierzę, są terminy: na wniesienie odwołania – 3 dni od dnia doręczenia, na rozpatrzenie sprawy – 7 dni.

<sup>38</sup> W przeciwieństwie do organów Inspekcji Weterynaryjnej, takich jak powiatowy lekarz weterynarii. Takie ustawowe uregulowanie organu kompetentnego wydaje się być, w świetle art. 1 ust. 3 uoz, brakiem konsekwencji ze strony ustawodawcy.

<sup>39</sup> Art. 7 kpa. Niedopełnienie obowiązku ustalenia przez organ prawdy obiektywnej jest częstym uchybieniem stwierdzanym podczas sądowo-administracyjnej kontroli decyzji w sprawie czasowego odebrania zwierzęcia. Często organ ogranicza się jedynie do przyjęcia twierdzeń wysuwanych i dowodów przedłożonych przez organizację społeczną, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt. Sądy administracyjne częstokroć – na pozór racjonalnie, z pobudek pragmatycznych – przyjmują, że nie trzeba stwierdzić znamion czynu, lecz wystarczy samo wykazanie, że zwierzę jest trzymane w niewłaściwych warunkach (zob. M. Goettel, *Sytuacja...*, s. 260, przyp. 544). Taka wykładnia *contra legem* i sprzeczna z zasadą *nullum crimen sine lege* jest, w ocenie autora, nie do przyjęcia, jako że to właśnie popełnienie umyślnie czynu zabronionego znęcania się nad zwierzęciem stanowi jedyną i wyłączną przesłankę do uruchomienia procedury odebrania czasowego (procedura administracyjna – jako szybka i efektywna – będzie więc miała rolę wykonawczą, służebną względem zaistnienia przestępstwa, ocenianego karnistycznie). W doktrynie wyrażane są także odmienne poglądy, głoszące, że odpowiedzialność „właściciela” lub posiadacza, w przeciwieństwie do ujęcia karnistycznego, nie jest uzależniona od winy i umyślności sprawcy naruszeń ustawowych zakazów, lecz wynika z samego faktu zaistnienia takich naruszeń (obiektywnie ujęte bezprawie administracyjne). Zob. J. Stelmasiak, *Administracyjnoprawne...*, s. 155; W. Jedlecka, J. Helios, *Administracyjnoprawne...*, s. 78.



zasadnym dla obu analizowanych procedur, omawiany przepis nie budzi większych wątpliwości, zarówno na płaszczyźnie wykładni językowej, jak i celowościowej<sup>40</sup>.

Nie można tego samego powiedzieć natomiast o procedurze nadzwyczajnej czasowego odebrania zwierzęcia, ustanowionej na mocy art. 7 ust. 3 uoz. Znajduje ona zastosowanie w przypadkach niecierpiących zwłoki – gdy wskutek naruszenia (działania, zaniechania) bezpośrednio zagrożone są życie bądź zdrowie zwierzęcia. W sytuacjach takich, zgodnie z normą ustawową, winno mieć miejsce obligatoryjne odebranie<sup>41</sup> zwierzęcia, które to działanie faktyczne może zostać usankcjonowane następczo w drodze decyzji administracyjnej<sup>42</sup>. Do dokonania obligatoryjnego odebrania upoważnieni są funkcjonariusze policji i straży miejskiej (gminnej) oraz – co budzić może największe wątpliwości – *upoważnieni*<sup>43</sup> *przedstawiciele*<sup>44</sup> *organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt*<sup>45</sup>.

Kolejną normą otwierającą pole do nadużyć jest art. 7 ust. 4 i 5 uoz, która stanowi, że koszty dalszego utrzymania, diagnostyki i leczenia odebranego zwierzęcia, do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia przez sąd o jego losie<sup>46</sup>, pokrywa jego „właściciel” bądź dotychczasowy „posiadacz”<sup>47</sup>. Orzeczenie o kosztach odbywa się w drodze decyzji administracyjnej<sup>48</sup>, należności ściągane są na zasadach egzekucji administracyjnej.

<sup>40</sup> Nie będzie to jednak przedmiotem dalszych rozważań niniejszej pracy.

<sup>41</sup> Art. 7 ust. 3 uoz stanowi wprost: *odbiera*.

<sup>42</sup> Zgodnie z art. 7 ust. 3 uoz, decyzję następczą, działającą z mocą wsteczną, w sprawie odebrania zwierzęcia ma wydać wójt (burmistrz, prezydent miasta), może to być zarówno decyzja sankcjonująca dokonane już fizyczne odebranie zwierzęcia, jak i nakazująca jego zwrot.

<sup>43</sup> Upoważnieni przez macierzystą organizację społeczną.

<sup>44</sup> Sami siebie określający mianem, najczęściej, „(społecznych) inspektorów ochrony zwierząt”, a swoje działania – „interwencjami”.

<sup>45</sup> W opinii autora dopuszczenie możliwości odebrania zwierzęcia przez osoby niebędące funkcjonariuszami służb mundurowych (ani nawet pracownikami organów administracji publicznej, czego uoz w ogóle nie przewiduje) stanowi zbyt daleko idące naruszenie prawa „własności” zwierzęcia, jak i, ewentualnie, miru domowego. Niewątpliwie szczytny cel regulacji, jakim jest zapobieżenie dalszemu łamaniu przepisów uoz, które w bezpośredni sposób zagrażałoby życiu lub zdrowiu zwierząt, realizowany jest bowiem przy pomocy środków nieadekwatnych wobec chronionego dobra i zbyt daleko idących (poprzez nadawanie zbyt szerokich, głęboko ingerujących uprawnień) – mogących prowadzić do licznych nadużyć.

<sup>46</sup> Art. 7 ust. 6 uoz.

<sup>47</sup> W dosłownym, błędnym, brzmieniu ustawy: *dotychczasowy właściciel lub opiekun*. Por. M. Goettel, *Sytuacja...*, s. 258 i nn.

<sup>48</sup> Może być zawarte w decyzji dotyczącej odebrania czasowego bądź w drugim, późniejszym akcie administracyjnym, co jest korzystniejsze ze względów prakseologicznych. Niestety, także w tym wypadku często organ nie przeprowadza we właściwy sposób postępowania i nie ustala prawdy obiektywnej, a więc nie sprawdza, czy koszty przedłożone w rozliczeniu zostały rzeczywiście poniesione, czy były konieczne i użyteczne, czy ich wysokość odpowiada przeciętnej wysokości wynagrodzenia za takie czynności itd., podpisując się niejako *in blanco* pod przedłożonym rozliczeniem.

## Możliwy udział lekarzy weterynarii w sytuacjach znęcania się nad zwierzętami

W dalszej części wywodów przedstawione zostaną różnorodne sposoby możliwego udziału lekarzy weterynarii w razie popełnienia analizowanego przestępstwa<sup>49</sup>.

Po pierwsze, lekarz weterynarii może działać jako organ<sup>50</sup> bądź pracownik organu, który reaguje na przypadek sprawstwa omawianego czynu zabronionego przez osobę trzecią. Te działania, o ile są dokonywane sumiennie, zgodnie z naczelnymi zasadami postępowania administracyjnego, zwłaszcza z zasadą legalizmu i prawdy obiektywnej, nie budzą wątpliwości etyczno-prawnych.

Po drugie, lekarz weterynarii może stać się sprawcą<sup>51</sup> znęcania się nad zwierzętami. Podmiot tego czynu zabronionego jest podmiotem powszechnym<sup>52</sup>, dokonywanym w zamiarze bezpośrednim<sup>53</sup>, uoż nie różnicuje lekarzy weterynarii od innych sprawców, a zatem odpowiadali by oni administracyjnoprawnie i karnie na podstawie uoż tak jak wszelcy pozostali sprawcy. Natomiast różnicują ich normy etyki zawodowej – w każdym przypadku, zarówno związanym, jak i niezwiązanym bezpośrednio z wykonywaniem pracy, winni oni działać w zgodzie z pryncypiami etyki zawodowej. Uchybienia i sprzeniewierzenia się tym regułom mogą być oceniane przez sądy korporacyjne w ramach odpowiedzialności zawodowej, a ich najostrzejszą konsekwencją jest pozbawienie prawa wykonywania zawodu i możliwości ubiegania się o nie<sup>54</sup>.

<sup>49</sup> Życie tworzy tak liczne – i pozornie nieprawdopodobne – stany faktyczne, że autor nie rości sobie pretensji, aby wyliczenie niniejsze mogło być uważane za zupełne. Ani zarysowane typy sytuacyjne, ani ich kolejność nie mogą być w żadnej mierze uznawane za typowe (najczęstsze statystycznie). Mają one na celu wskazanie przykładów sytuacji: naruszenia przez lekarza weterynarii zarówno norm uoż, jak i norm etycznych; naruszenia jedynie norm etyki zawodowej; braku naruszeń. Autor nie twierdzi tym bardziej, że każdy przypadek udziału lekarza weterynarii w procedurze przewidzianej przez art. 7 ust. 3 uoż stanowi naruszenie zasad etyki zawodowej i godzien jest moralnego potępienia oraz reakcji prawnej (administracyjnej, karnej, dyscyplinarnej, zawodowej itp.) porównywalnych do słusznych reakcji na przypadki znęcania się nad zwierzęciem przez jakiegokolwiek sprawcę.

<sup>50</sup> Przede wszystkim w ramach Inspekcji Weterynaryjnej (zwłaszcza powiatowy lekarz weterynarii) oraz w odniesieniu do wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Nie jest wykluczone także pomocnicze działanie organów samorządu zawodowego lekarzy weterynarii.

<sup>51</sup> Wyróżnić można kilka możliwych typów stanów faktycznych, np. znęcanie się nad zwierzęciem niezwiązane z wykonywaniem pracy (w tym nad zwierzęciem własnym i cudzym), i znęcanie się nad zwierzęciem związane z wykonywaniem pracy, a więc świadczeniem usług lekarsko-weterynaryjnych (w przeważającej mierze co do zwierząt cudzych, ale nie jest wykluczone popełnienie przestępstwa na zwierzęciu własnym), w tym – ewentualnie – w ramach błędu w sztuce lekarsko-weterynaryjnej.

<sup>52</sup> J. Helios, W. Jedlecka, *Ochrona...*, s. 99.

<sup>53</sup> A zatem umyślnie, por. L. Drwęski, *Ocena skuteczności ścigania przestępstw związanych z ochroną zwierząt – obraz statystyczny*, [w:] *Status zwierzęcia. Zagadnienia...*, s. 234.

<sup>54</sup> Art. 45 nn. uozlw.

W razie błędu w sztuce (błędu medycznego) połączonego ze znęcaniem się – wystąpić może odpowiedzialność cywilna kontraktowa<sup>55</sup> i deliktowa<sup>56</sup>, zaś w zależności od formy świadczenia pracy pozostaje kwestia odpowiedzialności pracowniczej, dyscyplinarnej.

Mogą także zaistnieć następstwa natury faktycznej takie jak ostracyzm społeczny, spadek liczby klientów zakładu leczenia zwierząt i idący zatem spadek dochodów czy też medialne nagłośnienie sprawy. Nie bez znaczenia z punktu widzenia korporacji zawodowej jest też obniżenie rangi zawodu i spadek społecznego zaufania do całej grupy zawodowej.

Wszelkie ewentualne przypadki tych nagannych etycznie i penalizowanych działań winny spotykać się ze sprawiedliwą reakcją, adekwatną do czynu, ale i do pełnionego zawodu czy roli społecznej. Nie ulega wątpliwości, że od lekarzy weterynarii, jako przedstawicieli zawodu zaufania społecznego, którego jednym z celów działania jest ochrona zwierząt, wymagać można ponadprzeciętnej<sup>57</sup> etyczności w tym zakresie, zatem nie mogą się oni dopuszczać nawet najłżejszych działań i zaniechań. Muszą działać w zgodzie z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami<sup>58</sup> oraz liczyć, że ujemne (*sensu largo*) następstwa sprawstwa będą dla nich dotkliwsze niż dla osób niebędących lekarzami weterynarii.

Po trzecie, mogą mieć miejsce sytuacje budzące takie wątpliwości, a więc przypadki, w których lekarz weterynarii działa w ramach organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt. Działając tak, lekarz weterynarii może przybierać różnorodne pozycje, w tym:

– lekarza weterynarii będącego jednocześnie upoważnionym przedstawicielem organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt i wykonuje nadzwyczajną procedurę czasowego odebrania zwierzęcia na podstawie art. 7 ust. 3 uoz<sup>59</sup>,

– lekarza weterynarii biorącego udział w zarówno zwyczajnej<sup>60</sup>, jak i nadzwyczajnej<sup>61</sup> procedurze czasowego odebrania zwierzęcia, dostarczającego merytorycznego wsparcia upoważnionym przedstawicielom organizacji

<sup>55</sup> Art. 471 nn. kc.

<sup>56</sup> Art. 415 nn. kc.

<sup>57</sup> Por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CzP 84/12, „Orzecnictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna” 2013, nr 7–8, s. 83.

<sup>58</sup> Art. 5 kc, art. 2 kodeksu etyki.

<sup>59</sup> Tzw. interwencja. Co do tego przypadku zastosowanie znajdują wszystkie wyrażone powyżej zastrzeżenia i wątpliwości jurydyczne i etyczne, dotyczące zarówno samego przebiegu procedury nadzwyczajnej (faktyczne odebranie i następcza decyzja działająca z mocą wsteczną), jak i dopuszczenia przez ustawodawcę do obligatoryjnego odbierania zwierząt przez takie osoby (niebędące funkcjonariuszami służb mundurowych ani organami czy pracownikami organów administracji publicznej).

<sup>60</sup> Na podstawie art. 7 ust. 1 uoz.

<sup>61</sup> Na podstawie art. 7 ust. 3 uoz.

społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt poprzez dokonanie, m.in. badania klinicznego zwierzęcia i orzeczenia o jego stanie zdrowia lub o objawach (i ewentualnych śladach i dowodach) zęczenia;

– lekarza weterynarii prowadzącego na zlecenie<sup>62</sup> takiej organizacji diagnostykę i terapię weterynaryjną odebranego<sup>63</sup> czasowo zwierzęcia.

We wszystkich wymienionych powyżej przypadkach aktywności w ramach organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, należy rozważyć – nawet przy pozornie całkowitej zgodności z przepisami uoz i procedury administracyjnej – możliwość uchybienia zasadom etyki zawodowej i konfliktu tych zasad z normami prawa ustawowego. Obejmuje to zwłaszcza zasady: uczciwej konkurencji<sup>64</sup>, solidarności zawodowej i dbania o godność zawodu<sup>65</sup>, niepoprzestawiania jedynie na wiedzy specjalistycznej, ale łączenia jej z pryncypiami rzetelności, uczciwości i kulturalności<sup>66</sup>, a w krańcowych przypadkach nawet naruszeniem nadrzędnego celu działań polskich<sup>67</sup> lekarzy weterynarii – dobra człowieka<sup>68</sup>. Naruszone mogą zostać także postulaty jawności, transparentności i unikania niejasnych powiązań oraz konfliktów intere-

---

<sup>62</sup> Co do zasady, dokonywanie diagnostycznych i terapeutycznych zabiegów lekarsko-weterynaryjnych odbywa się na podstawie umowy nienazwanej podobnej do umowy zlecenia, zawieranej pomiędzy właścicielem bądź posiadaczem zwierzęcia a lekarzem weterynarii, powszechnie zwanej „umową o świadczenie usług lekarsko-weterynaryjnych”. Czynności lecznicze są zobowiązaniami starannego działania, ale niektóre (proste) czynności lekarskie mogą mieć postać zobowiązań rezultatu.

<sup>63</sup> Niezależnie od tego, czy odebranie nastąpiło w ramach procedury zwyczajnej, polegającej na natychmiastowym wykonaniu decyzji wójta (burmistrza, prezydenta miasta) wydanej na podstawie art. 7 ust. 1 uoz, czy też procedury nadzwyczajnej, polegającej na faktycznym odebraniu zwierzęcia usankcjonowanym następczą decyzją wójta (burmistrza, prezydenta miasta) wydaną na podstawie art. 7 ust. 3 uoz.

<sup>64</sup> Art. 41 ust. 1 i 2 kodeksu etyki.

<sup>65</sup> Art. 3 kodeksu etyki.

<sup>66</sup> Art. 4 kodeksu etyki.

<sup>67</sup> W niektórych krajach trzecich, np. Wielkiej Brytanii czy Kanadzie (zob. B.E. Rollin, *An introduction to veterinary medical ethics: theory and cases*, Ames 2006; E. Hernandez *et al.*, *Speaking up...*, s. 1–2, 7–9), za cel nadrzędny lekarzy weterynarii i imperatyw przeważający nad innymi dobrami chronionymi, ujmowane jest dobro i dobrostan zwierzęcia, brytyjski lekarz weterynarii winien zatem działać w ramach tzw. *animal advocacy*, nawet wbrew decyzjom ze strony właścicielskiej. W takim duchu, błędnie i *contra legem scriptam*, interpretują polskie ustawodawstwo weterynaryjne J. Helios, W. Jedlecka, *Ochrona...*, s. 127. W opinii B.E. Rollina, *An introduction...*, pytanie: *Wobec kogo lekarz weterynarii ma etyczne zobowiązania – klienta czy zwierzęcego pacjenta?* stanowi fundamentalny dylemat etyki weterynaryjnej. O ile w niektórych krajach przyjmowany jest w kodeksach etyki model „pediatryczny”, o tyle polskie tradycje i przepisy korporacyjne skłaniają się bardziej ku modelowi „mechanika samochodowego”, przez niektórych uważanemu za antropocentryczny. Nawet w krajach, gdzie lekarze weterynarii oficjalnie opowiadają się za pierwszym z przywołanych modeli, w dokonywaniu wyborów moralnych w poszczególnych przypadkach wybierają model drugi (por. C.A. Morgan, *Stepping up to the plate: Animal welfare, veterinarians and ethical conflicts*, dysertacja, Uniwersytet Kolumbii Brytyjskiej, Vancouver 2009).

<sup>68</sup> Art. 1 kodeksu etyki.

sów<sup>69</sup> poprzez działanie pod kontrolą organizacji społecznej i nadużywanie uprawnień<sup>70</sup>.

Należy zaznaczyć, że wyróżnia się w literaturze deontologicznej różnorodne obowiązki etyczno-prawne lekarzy weterynarii, w tym w odniesieniu do: pacjentów, klientów, społeczeństwa, środowiska, własnej grupy zawodowej i wreszcie samych siebie, które powinny być realizowane na drodze wyborów zgodnych z prawem powszechnie obowiązującym i etyką zawodową (w wyborach tych liczą się bowiem zamiary i odwaga moralna, a nie utylitaryzm wyrażany przez rachunek zysków i strat)<sup>71</sup>. Ich etyczne umiejętności (stawianie pytań, spostrzeżenia etyczne, wnioskowanie, podejmowanie deontologicznie poprawnych wyborów i refleksja, komunikacja) oraz praktyka etyczna, zgodność z normami prawnymi oraz wysokie standardy osobiste, pozwalają na uniknięcie bądź zredukowanie stresu moralnego poprzez dokonywanie właściwych wyborów<sup>72</sup>.

W sytuacji dokonania przez lekarza weterynarii w warunkach terenowych<sup>73</sup>, wstępnego rozpoznania i podstawowego badania klinicznego, oraz wydania orzeczenia o stanie (zdrowia, dobrostanu i utrzymania) zwierzęcia, można mówić o złamaniu oczywistego zakazu<sup>74</sup> dokonywania przez lekarza weterynarii jakichkolwiek czynności diagnostyczno-leczniczych bez zgody<sup>75</sup> „właściciela” bądź „posiadacza” zwierzęcia.

Inaczej jest w razie prowadzenia przez lekarza weterynarii diagnostyki i terapii czasowo odebranego zwierzęcia. Na mocy dorozumianego wyłącze-

<sup>69</sup> Na podstawie art. 2, 3 oraz 41 kodeksu etyki. Por. E. Hernandez *et al.*, *Speaking up...*, s. 1, 7–8.

<sup>70</sup> Na podstawie art. 4, 8, 16 ust. 2, 19 ust. 1 oraz art. 30 ust. 2, 3 i 4 w zw. z art. 39 ust. 1 kodeksu etyki. Por. J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie administracyjnym*, Warszawa 2018.

<sup>71</sup> Zob. E. Hernandez *et al.*, *Speaking up...*, s. 2, 7, wraz z przyp. 3 i 26.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 2–3, 8; M. Magalhães-Sant’Ana, I.A.S. Olsson, P. Sandoe, K. Millar, *How ethics is taught by European veterinary faculties: A review of published literature and web resources*, [w:] C.M.R. Casabona, L.E. San Epifanio, A.E. Cirión (red.), *Global food security: Ethical and legal challenges*, Wageningen 2010, s. 441–446; J.M. Verrinder, R. Ostini, C.J.C. Phillips, *Differences in moral judgement on animal and human ethic issues between university students in animal-related, human medical and arts programs*, „PLoS ONE” 2016, nr 11, DOI: 10.1371/journal.pone.0149308; C.E.M. Batchelor, A. Creed, D.E.F. McKeegan, *A preliminary investigation into the moral reasoning abilities of UK veterinarians*, „Veterinary Record” 2015, nr 177, DOI: 10.1136/vr.102775; D.C.J. Main, P. Thornton, K. Kerr, *Teaching animal welfare science, ethics and law to veterinary students in the United Kingdom*, „Journal of Veterinary Medical Education” 2005, nr 32, s. 505–508.

<sup>73</sup> Czyli w miejscu domniemanego popełnienia czynu, bez rozstrzygnięcia czy chodzi o czyn zabroniony, a więc czy rzeczywiście doszło do popełnienia przestępstwa.

<sup>74</sup> Art. 16 ust. 2, 19 ust. 1, 41 ust. 1 i 2 kodeksu etyki.

<sup>75</sup> Wbrew woli bądź bez wiedzy. Zgoda (ang. *informed consent*) (ang. *informed consent*) winna być wyrażona swobodnie, po udzieleniu informacji (uprzedniej, pełnej, wystarczającej, jasnej, precyzyjnej, zrozumiałej, niedwuznacznej) i objaśnieniu procedury, w tym jej ujemnych i dodatkowych następstw, powikłań, kosztów, przez kompetentną osobę, a także ewentualnym udokumentowaniu zgody na piśmie. Zob. V. Ashall, K.M. Millar, P. Hobson-West, *Informed consent in veterinary medicine: Ethical implications for the profession and the animal ‘patient’*, „Food Ethics” 2018, nr 1(3), s. 247–258.

nia zawartego w art. 7 ust. 4 uoz, nie ma tu miejsca wymóg uzyskania przez lekarza weterynarii zgody „właściciela” bądź dotychczasowego „posiadacza” zwierzęcia, a jedynie tymczasowego „posiadacza”, tj. podmiotu, pod władzą którego przebywa odebrane czasowo zwierzę<sup>76</sup>.

W obu przywołanych wypadkach może powstać niekorzystna sprzeczność interesów. Należy unikać każdej takiej sprzeczności, aby nie przerodziła się w poważniejsze zjawisko, jakim jest konflikt interesów<sup>77</sup>. Organizacja społeczna może bowiem rewanżować się<sup>78</sup> lekarzowi weterynarii wydającemu korzystne dla niej orzeczenia o negatywnym stanie zdrowia i utrzymania zwierzęcia. Dalego bardziej posuniętym konfliktem być może przypadek, w którym ten sam lekarz weterynarii wydaje najpierw orzeczenie, a później prowadzi dalszą diagnostykę i terapię<sup>79</sup>.

Takie zachowania rodzić mogą liczne potencjalne nadużycia, są niekorzystne z punktu widzenia nie tylko etyki zawodowej oraz interesów całej grupy zawodowej<sup>80</sup>, na straży których stoi samorząd zawodowy, lecz także moralności indywidualnej, gdyż mogą mieć negatywny wpływ na filozofię moralną i indywidualne wybory człowieka.

Nawet ze swych obowiązków i uprawnień, w tym wpływania na polepszenie dobrostanu zwierząt, przeciwdziałania naruszeniom dobrostanu i łamaniu zasad ochrony zwierząt<sup>81</sup>, lekarz weterynarii nie może czynić niewła-

---

<sup>76</sup> Schroniska dla zwierząt, gospodarstwa rolne i ogrody zoologiczne, zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 1–3 uoz.

<sup>77</sup> Ze względu na opinię społeczną oraz szybki obieg informacji i opinii we współczesnym społeczeństwie informacyjnym, należy rozważyć w tym miejscu nie tylko realne i potencjalne sprzeczności i konflikty interesów, ale nawet postrzegalne sprzeczności i konflikty interesów.

<sup>78</sup> Co do zasady, praca kliniczna lekarza weterynarii, świadczenie usług lekarsko-weterynaryjnych są odpłatne, według umownych stawek. W badanych przypadkach pokrywać te koszty będą, w zależności od sytuacji: zlecający „wstępne” badanie (organizacja społeczna) bądź, po dokonaniu legalnego odebrania zwierzęcia, jak już zaznaczono, „właściciel” bądź dotychczasowy „posiadacz zwierzęcia” (art. 7 ust. 4 i 5 uoz). Może mieć jednak miejsce cicha czy konkludentna umowa danego lekarza weterynarii z daną organizacją społeczną dotycząca *sui generis* trwałej współpracy, a więc dokonywania tylko w jego zakładzie leczniczym dla zwierząt wszelkich badań diagnostycznych, szczepień profilaktycznych, zabiegów chirurgicznych i terapeutycznych, co zapewni mu trwałe źródło zysku. Potencjalnie możliwe są także m.in. relacje i zależności prywatne (rodzinne, przyjacielskie, finansowe i inne), przestępstwo łapownictwa, wręczanie prezentów eufemistycznie i dyminutywnie określanych mianem „zwyczajowych dowodów wdzięczności”, uzyskiwanie przez lekarza weterynarii innych, w tym niewymiernych, korzyści, np. zamieszczanie pozytywnych opinii w środkach masowego przekazu, Internecie, forach, mediach społecznościowych (w tym ewentualnie połączone z negatywnymi opiniami na temat konkurencyjnych zakładów leczniczych dla zwierząt), co skutkować może zwiększeniem napływu klientów do danego zakładu.

<sup>79</sup> Stanowi to *sui generis* złamanie zasady *nemo iudex in causa sua*.

<sup>80</sup> Podważający społeczne zaufanie do osób wykonujących zawód. Dotyczy to m.in. społecznego i medialnego postrzegania zawodu, zachodzących transpozycji, nadinterpretacji i ekstrapolacji zachowań naganych na zasadzie *pars pro toto*, powstawania obrazu stereotypowego osób go wykonujących, a także ocenianego poziomu etycznego, a pośrednio merytorycznego, badanej grupy zawodowej.

<sup>81</sup> Art. 30 kodeksu etyki.



ściwego użytku<sup>82</sup>. Celem jego działań – jak i obowiązkiem jako obywatela polskiego i członka zawodu zaufania publicznego – powinno być zapobieganie popełnianiu czynów zabronionych, a nie osiąganie własnych korzyści<sup>83</sup>. Nie może być też nadrzędnym celem jego aktywności wykonywanie poleceń o charakterze *de facto* służbowym czy pozostawanie w stanie takiej faktycznej zależności.

Konsekwencje prawnego (i moralnego) nakazu przestrzegania zasad etyki zawodowej rozciągają się nie na całokształt aktywności lekarzy weterynarii i implikują sposób oceniania (zaostrzony rygor odpowiedzialności) i przestrzegania ich działań i zaniechań. Jak wskazano powyżej, od lekarzy weterynarii w ramach wykonywanego przez nich zawodu zaufania publicznego można wymagać więcej niż od przeciętnego obywatela na polu etycznym, w tym transparentności, uczciwości, rzetelności czy moralnej nieskazitelnności; nawet najmniejsze naruszenia – czy to polegające na popełnianiu przestępstw penalizowanych przez uoz, czy na złamaniu zasad etyki zawodowej poprzez działania nominalnie i pozornie zgodne z literą ustawy, czy nawet na naruszeniach mniej rażących, lecz społecznie negatywnie odbieranych – winny być eliminowane.

## Postulaty deontologiczne i *de lege ferenda*

Przedstawione wątpliwości natury moralnej i jurydycznej pozwalają na przedłożenie propozycji zmian, których celem jest poprawienie poziomu i jakości ochrony zwierząt w Polsce, a także wskazanie lekarzom weterynarii ścieżki działania pomocnej w unikaniu sytuacji wątpliwych etycznie, która mogą ujemnie oddziaływać na ich indywidualne wykonywanie zawodu, jak i na stan oraz obraz grupy zawodowej jako całości.

Postulowane są<sup>84</sup>, w odniesieniu do ustawy o ochronie zwierząt:

- zmiana art. 1 uoz, polegająca na pominięciu klauzuli dereifikacyjnej z art. 1 ust. 1 uoz<sup>85</sup> oraz usunięciu emocjonalnie nacechowanych, nienormatywnych określeń<sup>86</sup>;
- doprecyzowanie zakresu obowiązywania ustawy przez wzajemne skoordynowanie art. 1 ust. 1, 2 ust. 1, 5 uoz;

<sup>82</sup> Zob. art. 5 kc.

<sup>83</sup> W tym korzyści o charakterze materialnym.

<sup>84</sup> Autor jest świadomy, że przedstawione postulaty mogą nie być możliwe do zrealizowania z przyczyn politycznych czy w związku z wpływami grup interesów.

<sup>85</sup> Jeśli ustawodawca nie zdecyduje się na „rereifikację” zwierząt, to winien, przynajmniej, używać spójnej i konsekwentnej terminologii, a zatem nie używać sformułowań typu *właściciel lub opiekun, dotychczasowy właściciel*. Konsekwencja i większe ważenie słów w aktach normatywnych są z resztą postulowane przez autora nie tylko w tym wypadku, ale we wszystkich omawianych.

<sup>86</sup> Art. 1 ust. 1 zd. 2, art. 5 *in fine* uoz.

- ograniczenie definicji ustawowych zawartych w art. 4 uoz do koniecznego minimum;
- rezygnacja z kazuistycznego wyliczenia zawartego w art. 6 ust. 2 pkt 1–19 uoz i poprzestanie na generalno-abstrakcyjnym określeniu znamion czynu;
- ustanowienie organem właściwym w procedurze czasowego odebrania zwierzęcia na mocy art. 7 uoz, powiatowego lekarza weterynarii zamiast wójta (burmistrza, prezydenta miasta)<sup>87</sup>;
- rozszerzenie katalogu podmiotów, po uzyskaniu informacji od których organ obowiązany jest wszcząć postępowanie z urzędu, na wszelkie zgłoszenia<sup>88</sup>;
- dogłębna zmiana bądź likwidacja procedury nadzwyczajnej z art. 7 ust. 3 uoz w obecnym kształcie<sup>89</sup> jako nieadekwatnej do dóbr chronionych;
- określenie kompetencji lekarzy weterynarii pracujących klinicznie i zakładów leczenia zwierząt w związku z procedurą czasowego odebrania zwierząt<sup>90</sup>.

W odniesieniu do korporacyjnego prawa wewnętrznego lekarzy weterynarii:

- zmiana kodeksu etyki poprzez usunięcie błędnych określeń<sup>91</sup>;
- podkreślenie, że celem działań w zakresie ochrony zwierząt winna być ta właśnie ochrona i jej największa efektywność, a nie partykularne interesy;

---

<sup>87</sup> W konsekwencji: organem odwoławczym – wojewódzkiego lekarza weterynarii miast samorządowego kolegium odwoławczego. Autor zdaje sobie sprawę, że w obecnej sytuacji Inspekcji Weterynaryjnej (przeciążenie obowiązkami wynikającymi z prawa unijnego i krajowego, niskie zarobki, poważne niedobory kadrowe) postulat ten jest mało prawdopodobny do ziszczenia się.

<sup>88</sup> Art. 7 ust. 1a uoz.

<sup>89</sup> W tym zwłaszcza wyłączenie możliwości dokonania obligatoryjnego odebrania faktycznego zwierzęcia przez upoważnionych przedstawicieli organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt (pozostawienie możliwości dokonania takiego odebrania przez funkcjonariuszy służb mundurowych, nadanie takiego uprawnienia pracownikom Inspekcji Weterynaryjnej), zamiast tego położenie większego nacisku na obowiązek ustalenia przez organ prawdy obiektywnej, zarówno co do samego zaistnienia naruszeń, jak i orzeczenia o kosztach na podstawie art. 7 ust. 4 i 5 uoz.

<sup>90</sup> Wskazanie, którzy lekarze weterynarii będą uprawnieni do dokonywania oceny czy dane zwierzę rzeczywiście podlegało znęcaniu się: upoważnienie okręgowych rad lekarsko-weterynaryjnych do wydania i bieżącego aktualizowania list, stosownych dla różnych gatunków zwierząt, zawierających dane osobowe i kontaktowe rekomendowanych lekarzy weterynarii (posiadających kompetencje, np. specjalizację zawodową i odpowiednio długą praktykę do oceniania danego gatunku zwierząt), a także do określenia jakie zakłady lecznicze (np. lecznice, kliniki) będą mogły prowadzić działania zmierzające do poprawy stanu zdrowia odebranego czasowo zwierzęcia, upoważnienia krajowej rady lekarsko-weterynaryjnej do określenia stawek za czynności diagnostyczno-lecznicze. Oczywiście, regulacje takie mogą zostać zawarte także w nowelizacjach ustaw o zakładach leczniczych dla zwierząt czy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych. Całościowe uregulowanie tej materii jest także możliwe, a nawet bardziej prawdopodobne i możliwe z pragmatycznego punktu widzenia – poprzez uchwałę Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej lub Krajowego Zjazdu Lekarzy Weterynarii.

<sup>91</sup> Np. art. 30 ust. 1 kodeksu etyki.

– dodanie, że lekarz weterynarii winien w każdym przypadku ujawniać swoje powiązania z instytucjami, przedsiębiorstwami i organizacjami, a także unikać wszelkich możliwych<sup>92</sup> sprzeczności i konfliktów interesów, mogących mieć wpływ na rzetelność jego pracy, jak i na postrzeganie wszystkich osób wykonujących ten doniosły społecznie zawód<sup>93</sup>.

## Zakończenie

Na styku dziedzin takich jak prawo, nauki przyrodnicze, etyka zawodowa i deontologia pojawiają się liczne wątpliwości i dysputy natury filozoficznej, normatywnej i moralnej w odniesieniu do różnych sfer działalności lekarzy weterynarii, w tym ich uczestnictwa w sytuacjach znęcania się nad zwierzętami<sup>94</sup>. Dokonane badanie aktów normatywnych, w tym z zakresu etyki zawodowej lekarzy weterynarii oraz poglądów doktryny, pozwala na przedstawienie postulatów deontologicznych i *de lege ferenda* oraz wyciągnięcie wniosków z zakresu filozofii moralnej. Stwierdzono, że w omawianej materii liczne są jeszcze luki i niedopowiedzenia, które utrudniają mogą deontologiczne wybory dokonywane w codziennej pracy lekarzy weterynarii, że w niektórych sytuacjach regulacje normatywne raczej zaciemniają obraz niż ułatwiają skuteczną ochronę zwierząt, że ściśle związane ze sobą obowiązki i uprawnienia z zakresu ochrony (zwierząt, zdrowia zwierząt, środowiska i zdrowia publicznego) nie mogą być jednak rozpatrywane w próżni, gdyż nie może nastąpić właściwa interpretacja przepisów dotyczących lekarzy weterynarii jeżeli nie uwzględni się ich statusu jako przedstawicieli zawodu zaufania publicznego, których obowiązkiem jest troska o godność zawodu czy stosunki między członkami korporacji i wobec osób trzecich, a także, że zarówno na polu prawa, jak i etyki zawodowej, przed lekarzami weterynarii stoją liczne wyzwania, którym sprostanie pozwoli poprawić sytuację zwierząt, a jednocześnie zapewnić najwyższe standardy wykonywania przez nich nie tylko zawodu zaufania publicznego, ale i pracy medycznej.

## Wykaz literatury

Ashall V., Millar K.M., Hobson-West P., *Informed consent in veterinary medicine: Ethical implications for the profession and the animal 'patient'*, „Food Ethics” 2018, nr 1(3).

<sup>92</sup> Realnych, potencjalnych, postrzegalnych.

<sup>93</sup> Należy zaznaczyć, że o ile w obecnym stanie prawnym lekarz weterynarii ma prawo i społeczny obowiązek przeciwdziałania naruszeniom uoż, o tyle ujawnianie jego zawodowych i pozazawodowych relacji jest jedynie deontologicznym postulatem.

<sup>94</sup> A zwłaszcza udziału w szczególnej formie ochrony zwierząt przed znęcaniem się, jaką stanowią procedury czasowego odebrania zwierzęcia ustanowione w art. 7 uoż.

- Batchelor C.E.M., Creed A., McKeegan D.E.F., *A preliminary investigation into the moral reasoning abilities of UK veterinarians*, „Veterinary Record” 2015, nr 177.
- Białocerkiewicz J., *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Wyd. TNOiK, Toruń 2005.
- Boć J., Nowacki K., Samborska-Boć E., *Ochrona środowiska*, Kolonia, Wrocław 2000.
- Ciechanowicz-McLean J., *Polskie prawo ochrony przyrody*, C.H. Beck, Warszawa 2006.
- Drwęski L., *Ocena skuteczności ścigania przestępstw związanych z ochroną zwierząt – obraz statystyczny*, [w:] T. Gardocka, A. Gruszczyńska (red.), *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Dzikowski A., *Bezpieczeństwo zwierząt z gatunków chronionych jako element ochrony dziedzictwa kulturowego Polski*, [w:] M. Różański, A. Dzikowski (red.), *Troska o zachowanie dóbr kultury*, Olsztyn 2018.
- Gabriel-Węglowski M., *Przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt*, Wyd. TNOiK, Toruń 2008.
- Gardocka T., *Zagadnienie społecznej szkodliwości przestępstw, których bezpośrednim przedmiotem wykonawczym są zwierzęta*, [w:] T. Gardocka, A. Gruszczyńska (red.), *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Goettel M., *„Czasowe odebranie” oraz „przepadek” jako szczególne środki prawnej ochrony zwierząt*, „Studia Prawnoustrojowe” 2011, nr 13.
- Goettel M., *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Habuda A., Radecki W., *Przepisy karne w ustawach o ochronie zwierząt oraz o doświadczeniach na zwierzętach*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 5.
- Helios J., Jedlecka W., *Ochrona zwierząt w polskim prawie karnym*, [w:] J. Helios, W. Jedlecka, A. Ławniczak (red.), *Aspekty prawne, filozoficzne oraz religijne ochrony roślin i zwierząt – wybrane zagadnienia*, Prace Naukowe Wydz. Prawa, Administracji i Ekonomii Uwr, Wrocław 2016.
- Helios J., Jedlecka W., *Rola lekarza weterynarii w ochronie zwierząt i ich praw*, [w:] J. Helios, W. Jedlecka, A. Ławniczak (red.), *Aspekty prawne, filozoficzne oraz religijne ochrony roślin i zwierząt – wybrane zagadnienia*, Prace Naukowe Wydz. Prawa, Administracji i Ekonomii Uwr, Wrocław 2016.
- Hernandez E., Fawcett A., Brouwer E., Rau J., Turner P.V., *Speaking up: Veterinary ethical responsibilities and animal welfare issues in everyday practice*, „Animals (Basel)” 2018, nr 8(1):15.
- Jastrzębski L., *Prawo ochrony środowiska w Polsce*, PWN, Warszawa 1990.
- Jedlecka W., Helios J., *Administracyjnoprawne aspekty ochrony zwierząt*, [w:] J. Helios, W. Jedlecka, A. Ławniczak (red.), *Aspekty prawne, filozoficzne oraz religijne ochrony roślin i zwierząt – wybrane zagadnienia*, Prace Naukowe Wydz. Prawa, Administracji i Ekonomii Uwr, Wrocław 2016.
- Klementowski M.L., *O odpowiedzialności karnej zwierząt i ich udziale w karze w średnio-wiecznej i wczesnonowożytnej Europie*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawna ochrona zwierząt*, Oficyna Wydawnicza Verba, Lublin 2002.
- Kulik M., Mozgawa M., *Zbieg przepisu art. 35 ustawy o ochronie zwierząt z przepisami typizującymi uszkodzenie rzeczy*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 6.
- Kwaśnicka K., *Odpowiedzialność administracyjna w prawie ochrony środowiska*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.
- Lipiński A., *Prawne podstawy ochrony środowiska*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2005.

- Lętowska E., *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja*, [w:] A. Szpunar (red.), *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci profesora Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Wyd. UŁ, Łódź 1997.
- Magalhães-Sant'Ana M., Olsson I.A.S., Sandoe P., Millar K., *How ethics is taught by European veterinary faculties: A review of published literature and web resources*, [w:] C.M.R. Casabona, L.E. San Epifanio, A.E. Cirión (red.), *Global food security: Ethical and legal challenges*, Wageningen 2010.
- Main D.C.J., Thornton P., Kerr K., *Teaching animal welfare science, ethics and law to veterinary students in the United Kingdom*, „Journal of Veterinary Medical Education” 2005, nr 32.
- Majewski A., *Prawa człowieka a prawa zwierząt*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2005, nr 13.
- Morgan C.A., *Stepping up to the plate: Animal welfare, veterinarians and ethical conflicts*, dysertacja, Uniwersytet Kolumbii Brytyjskiej, Vancouver 2009.
- Motyka K., *Zwierzęta na ławie oskarżonych i ich prawa (człowieka?)*, [w:] J. Białocerkiewicz, M. Balcerzak, A. Czeczko-Durlak (red.), *Księga jubileuszowa profesora Tadeusza Jasudowicza*, Wyd. TNOiK, Toruń 2004.
- Nazar M., *Normatywna dereifikacja zwierząt – aspekty cywilnoprawne*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawna ochrona zwierząt*, Oficyna Wydawnicza Verba, Lublin 2002.
- Paczuski R., *Prawo ochrony środowiska*, Oficyna Wydawnicza Bratna, Bydgoszcz 1996.
- Palandt O., Heinrichs H., *Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, wyd. 78, Monachium 2019.
- Parchomiuk J., *Nadużycie prawa w prawie administracyjnym*, C.H. Beck, Warszawa 2018.
- Petrażycki L., *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. 1, PWN, Warszawa 1959; t. 2, PWN, Warszawa 1960.
- Radecki W., *Ustawy o ochronie zwierząt, o doświadczeniach na zwierzętach – z komentarzem*, Difin, Warszawa 2007.
- Rogala-Walczyńska S., *Prawnokarna ochrona zwierząt*, „Prokurator” 2009, nr 3–4 (39–40).
- Rollin B.E., *An introduction to veterinary medical ethics: theory and cases*, Ames 2006.
- Tochowicz S., *Psychologiczna teoria prawa Leona Petrażyckiego*, „ZN WSP w Bydgoszczy. Studia Psychologiczne” 1990, nr 7.
- Stelmasiak J., *Administracyjnoprawne aspekty ochrony zwierząt*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawna ochrona zwierząt*, Oficyna Wydawnicza Verba, Lublin 2002.
- Verrinder J.M., Ostini R., Phillips C.J.C., *Differences in moral judgement on animal and human ethic issues between university students in animal-related, human medical and arts programs*, „PLoS ONE” 2016, nr 11.

## Summary

### **Animal cruelty cases and reaction to them vs. professional ethics of veterinary surgeons: ethical and legal doubts**

**Key words:** animals, animal cruelty, veterinary medicine, veterinary professional ethics, moral philosophy, deontology.

Veterinary surgeons are representatives of the profession of public trust, and their behavior must comply with the principles of professional ethics, among which responding to cases of lack of welfare or animal cruelty can be found. The aim of the work is to indicate the debatable facts, such as statutory acts and deontological choices (and possible errors) combined with possible abuse of animals, and conflicts with the professional ethics standards which may arise from these situations. Doubts and disputes of a normative and moral nature in relation to various spheres of activity of veterinary surgeons concerning animal protection and animal cruelty are analyzed and presented. Deontological and *de lege ferenda* postulates, as well as conclusions in the field of moral philosophy are presented.